

DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w ekspedycjach, w sędziach i na poczcie kwartalnie 2 m., z odnośnikiem do domu 2,42 m.; miesięcznie 67 kca., z odnośnikiem do domu 81 kca. — Na poczcie pod opaką kwartalnie 4,50 m. — U spedytorów miesięcznie 90 kca.

„Dziennik Berliński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni publicznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 kca. od wiersza petytywego — reklamy 50 kca. od wiersza. Przy kilkorazowym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4905

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4908

Berlin, w czwartek 11 marca 1915.

Sprawa polska w sejmie pruskim i w parlamencie niemieckim.

Bieżący tydzień ma dla nas Polaków pod zaborem pruskim znaczenie poważniejsze, z tego zwłaszcza powodu, że podniósł on kwestję polską w izbach prawodawczych niemieckich: w sejmie i w parlamencie.

Jak wiadomo, jeszcze przed zjechaniem się sejmowi sprawa stanowiska, jakie podczas obrad nad budżetem w sejmie pruskim zająć winno Koło Polskie, wywołało przykrą polemikę, znalazło się bowiem pismo polskie, które zalecało posłom polskim bez zastrzeżeń głosować za etatem »ponieważ, postępując inaczej, może oburzyć cały naród niemiecki, który Polakom tego nigdy nie zapomni«.

To był argument, który miał przekonać posłów polskich, że interes narodowy polski tego wymaga, aby głosowali za etatem, a więc także i za pozycjami antypolskimi, które etat ten zawiera.

Innego zdania byli posłowie, gdyż, jak wiemy z wczorajszego sprawozdania, nie zastosowali się do tej rady; innego zdania była cała prasa polska i nie tylko prasa polska, lecz i prasa niemiecka. Nawet gazety, które dawniej odznaczały się ciętością przeciw Polakom, zamieściły artykuły, okazujące zupełne zrozumienie dla stanowiska Polaków i uznające, że posłowie polscy inaczej, jak postąpili, postąpić nie mogli.

Tak np. pisze »Berl. Tagebl.« pod nagłówkiem »Niepocieszające zakończenie sejmku« w nrze 126 pomiędzy innymi co następuje: »Z rozdzwiekiem rozszedł się wczoraj sejm aż do 27 maja. Nietylko, że pod względem liczebnym mała, ale pod względem liczby głosów wyborczych poważna frakcja socjalno-demokratyczna w ogólnym głosowaniu odrzuciła etat, lecz także Polacy i Duńczycy wstrzymali się od decydującego głosowania, co chyba dostatecznie wykazuje, że na etat zgodzić się nie chcieli albo nie mogli. Jest to wynik, który w obecnym ciężkim czasie działa podwójnie niepocieszająco, który jednakże z całego przebiegu obrad sejmowych trzeba było przewidzieć, i który też przewidziano. Poza kilku nieobowiązującymi zdaniem, z których można wyczytać wszystko albo nic, otoczył się rząd pruski we wszystkich kwestiach reformy bardzo wymownym milczeniem. Co będzie z reformą wyborczą? Jak rzeczy stoją z rewizją kursu przeciw-polskiego? Jakie będzie w przyszłości stanowisko do ludności duńskiej w północnym Szlezewiku? Wiele pytań a żadnej odpowiedzi! Byłby jeszcze wczoraj czas po temu, by ustawić jasne linie wytyczne. Ale pruski minister spraw wewnętrznych milczał. W jego miejsce usiłował p. v. Heydebrand rzecz trochę naprawić. Okazał on się w kwestyi polskiej dyplomata, który wysmienicie umie operować słowami. Według jego oświadczenia istnieją powody, które usprawiedliwiają, by po wojnie zastanowić się nad pytaniem, czy jeszcze wszystkie dane dla ustawodawstwa przeciw-polskiego w zupełności istnieją i mogą być podtrzymane. Podobnie wyrazili się także i inni przedstawiciele partii prawicowych.

Że Polacy na ten chwytający się łód wejść nie chcieli, nie można im wreszcie tego brać za złe. Bo gdy późniejsze badanie wykaże, że konserwatywne dane po wojnie jednak podtrzymane być

mogą, natenczas musieliby posłowie polscy pozwolić sobie zarzucić, że byli zbyt łatwowierni.«

Tak zapatruje się na stanowisko posłów polskich poważne pismo niemieckie. Nietylko, że okazuje zrozumienie dla postępowania posłów polskich, ale wprost zaznacza, że posłowie polscy zasłużyliby na zarzut lekkomyślności i łatwowierności, gdyby byli zastosowali się do rady danej im swego czasu za pośrednictwem Biura Tel. Wolffa i gazet niemieckich przez redakcję »Katholika«.

Również i odpowiedzialny kierownik rzeszy niemieckiej, zastępca nieobecnego kanclerza, sekretarz stanu p. Delbrück miał wczoraj sposobność wypowiedzieć się w kwestyi polskiej z okazji oświadczenia posła Seydy imieniem Koła Polskiego, że Koło domaga się zniesienia wszystkich praw wyjątkowych zarówno w rzeszy jak i w państwach związkowych już w ciągu wojny.

W odpowiedzi p. Seydzie oświadczył p. Delbrück:

»Nie znam żadnego prawa rzeszy, któreby specjalnie mogło prawa ludności tej ograniczać (Socjaliści wołają: §§ 12 i 13 prawa o stowarzyszeniach). Już na innym miejscu — ciągnie p. Delbrück dalej — wskazałem na to, że kanclerz rzeszy i rządy rzeszy niewątpliwie uznają, że wielkie wypadki tej wojny postawią nas wobec konieczności, z badania, o ile wewnętrzna polityka potrzebuje nowej orientacji.

A na innym miejscu swej mowy, która równocześnie zawierała odpowiedź daną posłowi Maasemu na przedłożone przez niego postulaty partii socjalistycznej, w stosunku do żądań polskich wyraża się p. Delbrück jak następuje:

Także i p. poseł Maase domagał się ogólnie zniesienia ustaw wyjątkowych, skierowanych przeciw pewnym kołom ludności. Jeśli poseł Seyda § 12 dla tych żądań przytacza, to to się przecież nie zgadza. (Głosy u Polaków: § 13!) § 13 może być przytaczany jako jedyne tylko ogólne postanowienie wyjątkowe«.

Tak tedy p. Delbrück nie powiedział nic więcej jak to, co usłyszeli posłowie polscy w sejmie pruskim od przywódcy konserwatystów pruskich p. Heydebranda. Tu i tam formułka ta sama: »po wojnie należy zbadać, czy są powody do nowej orientacji w polityce wewnętrznej«.

Czy w ciągu dalszych obrad, czy to w komisji czy też w plenum przedstawiciel rządu bliżej i dokładniej określi tę formułkę, należy odczekać. Z oświadczenia Koła Polskiego i przedstawiciela frakcji socjalistycznej wnosić można, że domagać się będą dalszych wyjaśnień.

Z parlamentu niemieckiego.

Po kwartalnej przerwie zebrał się parlament niemiecki wczoraj ponownie, aby obradować nad etatem na bieżący rok obrachunkowy. Posłowie zbrali się bardzo licznie, także trybuny dla publiczności były gęsto obsadzone.

Marszałek dr. Kaempf zagał posiedzenie o 2 i chwilię po pol. przemową, w której dał wyraz nadziei narodu niemieckiego w ostateczne zwycięstwo Niemiec w wojnie obecnej. Dalej zakomunikował, że poseł alzacki dr. Weill, który znajduje się we Francji, utracił mandat do parlamentu niemieckiego, ponieważ został wykreślony z listy poddanych niemieckich. Sprawą posła Wetterlego zajmować się jeszcze będzie komisja porządkowa, która przedłoży izbie odpowiednie wnioski w tej sprawie.

Następnie przystąpiono do obrad nad etatem. Do uzasadnienia etatu zabrał głos nowy sekretarz skarbu rzeszy niemieckiej, dr. Helfferich.

Pan Helfferich zaznaczył w swem przemówieniu, że trudno jest obecnie ustalić etat i że nie można na razie bliżej i ściślej określić programu finansowego na przyszłość. I tu bowiem wojna dopiero uczy, a program da się ukształtować dopiero po wojnie. Tegoroczny etat jest pierwszym budżetem wojennym rzeszy niemieckiej. Etat tegoroczny wynosi przeszło trzyście miliardów marek, jest więc cztery razy większy niż jakikolwiek inny etat, przedłożony kiedykolwiek parlamentowi niemieckiemu. Dziesięć miliardów przeznaczonych jest na same cele wojenne.

Jako drugi mówca wystąpił po p. Helfferichu poseł Maase przedkładając imieniem partii socjalistycznej różne żądania. »Nie możemy zgodzić się na to, wywodzi p. Maase, aby rząd parlamentowi, który schodzi się w ósmym miesiącu świat poruszającej wojny, przedkładał tylko etat. Nadludzkie ofiary ponosi naród i bracia nasi w polu, którzy ciągle śmierci zagładają w oczy. Z nadludzką wprost siłą spełniają swój ciężki obowiązek wszyscy w równej mierze.

W takim razie nie wolno rządowi cofać się dłużej przed zadaniem, starania się o to, że równym obowiązkiem przynależą się też równe prawa. Jest to rzeczą nieznośną, że ciągle jeszcze nie wszyscy obywatele państwa bez różnicy klasy, partii, wyznania, narodowości zażywają zupełnego równouprawnienia. Organizacje robotnicze ustawiły ze swych członków przeszło 20 korpusów. W wojnie i w domu stworzyli oni rzeczy wielkie. I miała by przejść sesja parlamentu, na którejby nie usunęli zwracających się przeciw tym robotnikom wyjątkowych postanowień prawa koalicyjnego? Domagamy się równouprawnienia na wszystkich polach.

Domagamy się, by rada związkowa zastosowała się do postanowień powziętych przez większość parlamentu w sprawie prawa o stowarzyszeniach. Stawiać będziemy w tym kierunku wnioski. Zachowa się rząd wyciekając albo wymijając, natenczas z pola walki powracający bracia z pozostałymi tutaj żądać będą gwałtownie (stürmisch) swych praw«.

W dalszym ciągu rozwodzi się mówca nad cenzurą nałożoną obecnie na gazety i nad sposobem jej przeprowadzenia wobec gazet i wobec mówców wiecowych.

»We Wrocławiu cenzura zakazała nawet drukowania mowy parlamentarnej. Na to nie może pozwolić żadne przedstawicielstwo narodu. Powoływanie się na pokój wewnętrzny (Burgfrieden) przechodzi często w nadużycie (artet zum Unfug aus).

Pokój wewnętrzny nie powinien prowadzić do zaparcia się politycznych zasad, do pokoju cmentarnego! Pod koniec omawia mówca potrzeby, by ludowi wolno się było wypowiedzieć co do warunków pokoju, a dalej kwestję odżywiania szerokich mas ludności, potrzebę podwyższenia zapomóg wojennych i domaga się rewizji podatku majątkowego.

Poseł Spahn (centrowiec) oświadcza imieniem partii obywatelskich z wyłączeniem Polaków, że nie godzi się na różne wywody poprzedniego mówcy, wywody, które mogą być za granicą fałszywie zrozumiane.

Imieniem Koła Polskiego zdaje wiceprezes Koła poseł Władysław Seyda oświadczenie następującej treści:

O ile przejrzeć możemy tegoroczny etat, nie zawiera on żadnych pozycji, wobec których mielibyśmy zasadnicze wątpliwości. Ale uczuwamy potrzebę i w obecnej chwili powtórzenie naszych dawniejszych żądań, aby zniesione zostały wszystkie prawa wyjątkowe w rzeszy i w poszczególnych państwach związkowych już podczas wojny. Zastrzegamy sobie, w ciągu dalszych obrad wykazać, że to nasze żądanie odpowiada nietylko sprawiedliwości, ale i najżywo-niejszym interesom rzeszy.

Mówcom polskiemu i socjalistycznemu odpowiedział w zastępstwie nieobecnego kanclerza sekretarz stanu dr. Delbrück.

Ustępny mowy stanowiące odpowiedź na żądanie polskie podajemy w dzisiejszym wstępnym artykule.

Nabożeństwa polskie.

Podczas nabożeństwa polskiego w kściele św. Sebatyana w niedzielę 14 marca msza św. będzie odprawiona za członków znajdujących się na polu walki. Uprasza się członków o jak najliczniejszy udział w przyjmowaniu 8 kramentów św. Sposobność do spowiedzi w sobotę wiecz. począwszy od godz. 6 i w niedzielę rano.

Tow. Pol.-kr.-kat. pod op. św. Józefa.

Przyszłe posiedzenie Okręgu Tow. Przemysł. odbędzie się w czwartek, 11 bm. o 9 przy Wallstr. 20. Z powodu ważnych spraw jest przybycie prezesów i delegatów konieczne.

Wiec kościelny parafii św. Józefa odbędzie się w niedzielę, 14 marca o godzinie 2 i pół w lokalu p. Kusego, Köhlerstr. 17. Referent p. Kaczmarek. Kmitet.

Z Towarzystw berlińskich i okolicznych.

Posiedzenia.

W czwartek 11. 3.:

Tow. kat. Robotn. Polskich filia III, Strassmannstr 39 o 9.

Ważny wykład. Komplet pożądany.

W sobotę 13. 3.:

Sokół II Moabit. Oldenburgerstr. 39 o 9.

Lekcje śpiewu.

Tow. śpiewu »Dzwon«. Lekcja śpiewu w piątek o 9 przy Weddingstr. 9.

»Harmonia«. Lekcja chóru mieszan. w piątek o godz. 9 przy Köpenickerstr. 62.

Tow. śpiewu »Lutnia«. Lekcja chóru żeńskiego w czwartek o 9 przy Oldenburgerstr. 39.

Tow. śpiewu »Lutnia« w Moabit i Koło śpiewackie w Charlottenburgu. Wspólna lekcyja w niedzielę, 14 bm. o godz. pół 4 przy Oldenburgerstr. 39.



Geograficzne położenie Włoch.



W dniu 9 bm. rano, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza członkini śp.

Skrzypczak

w 67 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 4 na cmentarzu w Wilhelmsbergu.

Uprasza się o liczny udział członkini.

Towarzystwo Polek Obywaterek w Berlinie.

Wszystkim krewnym i znajomym za liczny udział w pogrzebie ukochanego męża mego, śp.

Romana Kukułki,

oraz za piękne kwiaty złożone na Jego grobie, składam niniejszem

serdeczne

PODZIĘKOWANIE.

Zofia Kukułkowa z dziećmi.

Msza żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się w piątek o godzinie 8 i pół w kościele św. Jadwigi.

Swój do swego!

Mięso świeże wieprzowe:

górnica funt mk. 1.10, karkówka funt mk. 1.10, łopata funt m. 1.10, brzuch funt mk. 1.10, okrasa świeża i sadło od 5 funt. pocz. mk. 1.20 za funt, kasler funt mk. 1.10.

Mięso wołowe:

do pieczenia bez kości funt mk. 1.00, na zrazy f. mk. 1.10, na rosół funt 75-90 fen.

Cieciężna:

kulka funt 85 fen. do 1.00 w całości, krzyż funt 90 fen., łopata funt 80 fen., pierś funt 75 fen.

Własna solarnia towarów trwałych:

szynki z kością od 8-12 funtów, szynki bez kości od 4-6 funtów, myszki i okrasa chuda od 1 1/2 do 4 funtów, brzuchy wędzone i okrasa tłusta strona 4 do 8 funtów, wszystkie te towary znakomitej i trwałej jakości po cenach hurtownych.

Wszelkie wyroby mięsne.

Specjalność: prawdziwa kiełbasa polska: sucha funt mk. 1.40, świeża funt mk. 1.30 zawsze na składzie.

Polecając się task. względem szan. rodaków, ręczę za skórą usługę.

Franciszek Jasiński,
Langestr. 39 — przy Koppenstrasse.



W niedzielę od 12-2 otwarte.

Korzystna podaż wiosenna.

Zachwycające **kostiumy modele** w 4 seryach 100 m. (zamiast 250), 75 m. (zamiast 185),

Eleganckie **paltoty:** sukno, foulé, kamgarn, jedwab 50 m. (zamiast 85), 30 m. (zamiast 52), 18 m. (zamiast 30).

Płaszcz gumowe 20 m. (zam. 38)

Peleryny (Loden 8.50 m. (zam. 15)

Płaszcz od kurzu imp. 15 (zam. 28)

Płaszcz jedwab. 25 m. (zam. 50)

Jaczk dziecięce 5 m. (zam. 11.50)

Płaszcz alpaka 13.50 m. (zam. 28)

Płaszcz pluszowe Seal teraz 80 [zam. 140]

Plusz wełn. Astrachan teraz 40 [zam. 85]

teraz 30 [zam. 68]

Futra perskie teraz 800 [zam. 1400], Seal-

bisam teraz 350 [zam. 800]

Electric teraz 150 [zam. 350].

Orenburskie długie i półkrótkie podług jakości bardzo tanio.

Zachwycające płaszcze i kostiumy dla podłotków od 10 mk. pocz.

Suknie do pierwszej Komunii od 12 mk. pocz.

Magazyn żałobny. Wielki wybór. Tanie ceny.

WESTMANN.

Berlin W. Mohrenstrasse 37a przy Kolonadach.

NO., Gr. Frankfurterstrasse 115 przy Andreasstrasse.



RZUTKI,

i wyształcony kupiec, rutynowany ksiązkowy, biegły papiernik, poszukuje

ZAJĘCIA.

Przyjmie także zastępstwo na czas wojny, prowadzi i reguluje książki. Łaskawe oferty pod „Rzutki” do eksped. „Dziennika Berlińskiego”.

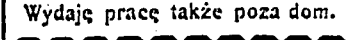
10 siodlarzy i szewców

na wojskową robotę poszukuje

Wykrzykowski,

Luisenufer 13

Wydaje pracę także poza dom.



BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter

tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcji w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2

w niedziele od godz. 12-2.

ZARZĄD:

Stróżyński. Kołodziejczyk. Mizgalski.

Sprzedż butelkowa likierów i koniaków

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.

Wina węglerskie, słodkie, czerwone i białe.

Wielki wybór cygar i papierosów

swojskiego wyrobu

poleca po cenach przystępnych

JAN SCHMIDT,

Emdenerstrasse 51.

Telefon: Moabit nr. 2915.

Rodacy! Niezapominajcie w tych ciężkich czasach o Waszej gazecie!



HURT OWNIE!

Telefon: Königstadt 1696.

DETALICZNIE!

W. H. FYRST, Schillingstr. 7.

Wyłączny skład na Berlin i okolicę papierosów »Imperial-Extra« oraz hurtowa sprzedaż »Noblesse«, »Dubec«, »Wulkane« i »Sulima«.

jest znakomitem 10 tenyng. cygarem.

Najtańsze źródło zakupu dla odprzedażających WIELKI OBRÓT! MAŁY ZYSK!

Polska fabryka cygar i papierosów oraz krajalnia tytoniu

poleca wyroby własne.